



18825

I

Mag. St. DE.

P



18825

Müller 7 1/2 tw
01155

PODROŻE
PAPIEŻOW.

Agnosco rerum Dominos gentemque togatam.

Virgil.



1788.

w Brzegu.



18825. I

DO
W. JMci Xiedza
STANISŁAWA
MINOCKIEGO

KANONIKA Katedralnego Krakowskiego. DZIEKANA
Kollegiaty Wszystkich Świętych w Krakowie, Skal-
miskiej Kieleckiej KANONIKA. Oboiego Prawa DO-
KTORA. w Głównej Szkole Koronnej NAUCZYCIELA.
RZĄDCY Kanoników Regularnych *de Saxia* KOMISSA-
RZA Panien Norbertanek w Busku PLEBANA Zwo-
leńskiego i Chroberńskiego. &c,

*P*rzysłań mi z nad Elby Podróżę
Papieżów w ięzyku Francuzkim, przelo-
żywszy na nasz Rodowy, szłę z nad Wie-
przowki przez Skawę, Wisłę, w szano-
wne Ręce WWCPana Dobrodzieia, do
czego mi jest pobudką dobroć łaskawego
Serca Jego tyllokrotnie dla mnie okazy-
waną.

Wypisywać pochwały przymiotów i
prac WWCPana Dobrodzieia przez tyle
lat w Sądach Dyecezyi rozsądnie i praco-
wicie trzymającego Pióro, w poiednaniu ro-
stropnem z ulcontentowaniem oboiędzy strony
prawuiących się; Wychwalać starowną
WWCPana Dobrodzieia pieczotowitość w
powierzonych Plebaniach, tak w Ekono-
mice

mice jako osobliwiey w porządnem kierowaniu duszami, że można stosować do WWC Pana Dobrodzieja, owe z Ducha Świętego wyrazy = Ukochał ozdobę Domu Papa = Rozweselili się mieszkający w nim; = Wystawiać użyczeni chętnie zdrowey rady udającym się w zawilosciach do WWC Pana Dobrodzieja; Wietbić ludzkość Jego umiarkowaną w przyjmowaniu, i wspomnienie nieociągające się bliźniego w potrzebach, które to dzieła iak są ozdobą Chrześcianina a powinnością Kapłana, tak WWC Panu Dobrodziejowi wrodzone bydz się zdaia; Chwalić pilne nauczanie i ułatwiające trudności, a rzadkim przykładem podjęcie się onegoż, aby sposobiący się do Stanu Duchownego znali dobrze Prawo Kościelne, którego wysoce teoria i praktykę WWC PD. posiadasz; Wypisywać mowie pochwały, których za dzieła swe znaczne godzieneś, skromność Jego nie dozwała; Wolisz bowiem czynić dzieła godne chwaly, niżeli słuchać swych pochwał. Zamilczaiąc ia więc o tém, co potomność ku naśladowaniu brać będzie swotemu, iestem z nayszywszém uszanowaniem

WWC Pana Dobrodzieia

życzliwym i nayniższym Slugą
Prokopowicz,

W S T Ę P.

Stolica Święta założona w zaciszy pierwsiatków Chrześcijaństwa, miała w krótcie w Kościele wziętość, którą nieco winna Miasta Rzymu świetności. Cnotliwi Papieże dni swe łożyli na opowiedanie Słowa Bożego, dochody na ubogie, a życia koniec w mękach dla zbudowania i przykładu przyszłości. W przeciągu lat sto trzydziestu, dwunastu Papieżów spokojnemi na Stolicy Apostolskiej siedziało: lecz za papieżowania Wiktora wszczęła się sprzeczka o obchodzeniu Święta Wielkanocy, Papież ten, rzucił klątwę na Chrześciany Azyi.

Od owego czasu, którego Horacyuszowie pokonali Albelonge; Królowie Rzymu, Senat, Lud, Cesarze a w upadku powszechnym, Kapłani, i Laiicy, Szlachta i Pospólstwo Miasta tego, bezprześcannie uwodzili się żądzą zachępanowania. Siedmiogórnje Miasto spleścić się może bardziey, Obeliski ogromne rozsypać się, i z Kościoła S. Piotra stać

stać się mogą pamiętne gruzy. Rzym jednak póki Rzymem będzie, zawsze chcieć będzie panować: a człowiek wszystko może, czego chce przemocą dokazać.

Rzym nie zawsze miał Papieżyów tak mądrych iaki Orygenes, tak wielkich Mowców iaki Jan Chryzostom, ani tak głębokich Filozofów iaki święty Augustyn: jednak zdanie Papieżyów było zupełną i ważną ustawą w zakładce- niach Kościoła Chrześcijańskiego. W historyi tych Papieżyów widzimy iakaś pewną Zwierzchność raczey, niżeli ruch gwałtowny, którym się uwodzą niektórzy w wyłuszczeniu Tajemnic nie wysłowionych natury Bożej.

Cesarze zanurzeni w miękkości, zapomnieli o Rzymie, o swém Cesarstwie, i swęj powinności. Rzym winien więc swę iestestwo Papieżyóm.



I.

P O D R O Ż

Do Obozu Króla Hunnow.

R. 451.

Za Tybiskiem czyli Teysa rzeką w północnych Węgrzech, Król Hunnów, Ostrogotów, Gepidów, Krajów Morawii, Austrii, Czech, części Niemiec, mieszkał w gmachu drewnianym, w środku miasta obszernego mieszkane- go od mnogości myśliwych i pasterzów bitnych i grubiańskich. Król ten nazy- wał się Attyla, postrach Narodów, zwa- ny bicz Boga, poczytał Cesarza Gre-ckiego niewolnikiem, i tak go nazywał. Wojska swego na siedmkroć sto tysięcy liczył, było to złożone z rozmaitych Narodów, które opanował; Wodzami jego byli Królowie dawni, a wszyscy na skinienie Attyli tak gotowi, jako osta-tni żołnierz. Attyla sam Król Królów podbitych, wszystkiemi rządził, wszy- stkim rozkazywał, na wszystko miał oko: a zemstą tchnący po przegranej, szedł

szedł na Włochów. Miasto Akwileia odważywszy się mu dać odpór, w perzynę obroconą, Monfelico, Konkordia, Wincencya, Medyolan; Pavia, gruzami zostały, a nad brzegiem Minza załamałszy się, układał Rzymu zgubę. Nie było w tém Mieście, ani Cesarza, ani полków, ani żołnierza tchnącego obroną Ojczyzny, w mieście, które bywało Panem zwycięzców.

Sam Leo Papież podpierający się Pastorałem, udał się do Obozu Króla Hunnów, niosąc prezenta dla faworytów, a dla samego Attyli lzy i proźby. Gdy ich użył, rokowano, że to miasto wiekopomne, bronione od Boga, nigdy być nie może bezkarnie opanowane, ponieważ Alaryk Wizigot, w krótkce umarł opanowawszy go, Aftulf po złupieniu, w młodym swym wieku zginął od zabójcy. A Rzym ocalony, został przez Leona. (a)

Tenże Leo ocalił Rzym i od zapalczywości Genseryka Króla Wandalów.
Na

(a) Pryskus wzmiankowany od Jordanesa w *Hist. Got.*

Na zbliżenie się bowiem jego, Szlachta i część polpółstwa uszła w góry, w lasy Sabińskie, w wyklęśłości skal. Brzegi Kampanii zaświeciły się od płomienia niszczącego domy wspaniałe Scypionów, Lukullów, Cyceronów, Pliniusów, Kapua nie potrafiła zniewieścić tych nowych Afrykanów. Nola w której urodził się August, była łupem płomienia. Miecz przepuścił samey rzewliwej młodzieży, którą w kaydanach zaprowadził do Afryki. I w owym okropnym stanie Leo podarunkami, proźbami zachował resztę Rzymu: w tym czasie w którym Cesarze otoczeni Rzeźniami i niewiastami, sprzeczały się o zmieszaniu dwóch natur, i dwoistej woli, sami nie umiejąc chcieć. (a) Jeżeli sprawiedliwość może zakończyć o prawach Jednowładców, Rzym należy do Papieża, ponieważ Rzym zginąłby bez Papieża.

2.

(a) *Muratori Hist. Miscel. l. 15.*



2.

PODRÓŻ

Do Królów Lombardyi

743. 750.

Z Pałacu położonego nad zbiegiem Tesynu i Padu, Królowie Lombardów zarządzili wyższemi Włochami, ciasnina-mi Alp, umocowanemi twierdzami, ogromnemi murami, miastami których gruzы okazywały dawniejszą świętość, i miasteczkami otaczającemi Klasztory nieprożnujące posród rozciąglých i pięknych pastwisk, na których nieprzeliczone żywiły się stada. Wszyscy Lombardowie od urodzenia byli żołnierze; bronią nabywała się wolność. Król objeżdżając włości swe, żył w prostocie żołnierskiej, zawsze baczny na siebie, na czynności Panów, i na ruszenie i sposobność Lombardów. Luitprand najsławniejszy był z tych Królów; nie-szczęście go takowym uczyniło; ostrym był na Panów, a łagodnym tak bardzo na lud, że on nie zważał na jego ostryść. Przymusił Luitprand Bawarczyków Tyrolu, i Słowaków Karnioli do spokojności,

ści, był przymierzeńcem Francyi. Grom Imienia jego (a) wstrzymał Machometany. Ten Król zamyslał podbić całe Włochy: Cesarze bowiem Grecy zawiadowali jeszcze brzegami morza Adryatyckiego i oboją Sycylią. Rzym nie miał Pana, ani nawet praw.

Zewsząd mowiono o zaborze przez Lombardów, i o przygotowaniu wielkiem Luitpranda, żeby całym Włochom nadał swe prawa, i do nich swe wprowadził zwyczaje. Był to przewagi moment dla wszystkiego Narodu ludzkiego. Gdyby temu Aryaninowi Królowi, iako mniemano, powiodło się, nie obaczonoby ani panowania doczesnego Papieżów, ani Cesarstwa Niemieckiego, ani Rzeczypospolitych Włoskich, ani wiaku Medyceuszów, ani wojen Sforcyuszów, ani Protestantstwa, ani traktatu Monasterskiego; ale patrzanoby na nową potęgę ogromną na ziemi i morzu, w kraju, w którym są wszelkie potrzeby, nawet do rozkosz pożycia i dogodzenia dumie. Tron Cezarów powstałby a my bylibyśmy dotąd barbarzyńcami. Greczyn przyjemny, wymowny

(a) *Paulus Varnefr Histor. Longobard.*

i wielki Polityk Zacharyasz, był na Stolicy Apostolskiej On sam zbawił Rzym.

Luitprand szedł obledz Rawennę; Exarcha, (b) Arcybiskup, i Obywatele, zebrali pomocy od Papieża. Zacharyasza Posłowie daremnie iezdzili, do Luitpranda nie uprosili pokoju -- Wtedy Papież wspomniął na przykład Leona, wszedł w powagę swoją: a zgromadziwszy lud, i poruczywszy Xiążęciu Stefanowi rząd Rzymu, udał się do Kościoła S. Piotra. Tam wymowną modlitwą do S. Apostoła wzruszył zgromadzonych, po niey w stroju Papieżkim, otoczony czci godnych orszakiem Prąłatów, wyjechał. Rawenczykowie zasłali mu drogę aż do Akwili. Ztamtąd w gminie mężczyzn i niewiaśc różnego wieku, godności, przybył do Pawii mieszkania Króla Lombardy; zdumiewali się wszyscy widząc Papieża, lecz i lękali się o niego. Król uwiadomiony o przybyciu Papieża widzieć się z Posłami jego nie chciał. Z tem wszystkim, Papież wyjechał do Pawii wprzód, niżeli Król

(b) *Rządca Rawenny Cesarzski, ten miał tytuł.*

Król nabył serca: żeby w swem przedsięwzięciu umocnił się. Papież zaczął (ponieważ nie zapomniał o swojej godności Apostolskiej) od celebry Mszy Świętej. Przyszedłszy zaś do zgromadzonych Panów, miał mowę tak mocną, tak wzruszającą, że Luitprand acz nie ochoczo (b) trzecią część i czwartą zdobyczy z Rawenny oddadź musiał, wszelkie uszanowanie czynić, odieżdżającego odprowadzić, i naznaczyć Xiążęta i Hrabów do uskutecznienia traktatu zawartego pokoju. (c) Takowa to była moc rozumu i męstwa Papieża.

Siodmego roku po zawartym pokoju ten sam Papież uczuł nową przeciwność. Pokoy zerwany, Peroza oblężona od woyska Rachisa jednego z następów Luitpranda. Papież z Duchowieństwem i z Panami Rzymskimi przybył do Obozu nieprzyacielskiego Skarb swoy wypróżnił. Przed Krolem mówił o sprawiedliwości, o dotrzymaniu traktatów, o szkaradzie krzywoprzysiędztwa, o Bogu mścicielu, którego

wey-

(b) *Cost multam duritiem, inclinatus est.*

(c) *Anastasius in vita Zacharie.*

weyrzenie kieruje naturą, i ustanawia według zasług ludzi tak w życiu iako i po śmierci. Peruza uwolniona została. Wkrótce Król, Tazia jego Żona, Synowie i Corki wyrzekłszy się korony, na gorze Kalsynu zamknęli się. W tej świątobliwej odludności resztę dni życia swego skończył Król spokojnie na wielbieniu Boga i uprawianiu winnicy przyległej Klasztorowi (c) Szczęśliwy ten był czas pierwotnej prostoty, w której uczniowie S. Benedykta wykarczowali tę zarosłą górę, i wstawili ten Klasztor, od którego inne na zachodzie Klasztory są osadami. Dwadzieścia ośm Papieży, dwieście Kardynałów, tysiąc sześćset Arcybiskupów, cztery tysiące Biskupów, szesnaście tysięcy Opatów, i nie przerachowana liczba w Świętych poczet wpisanych, jest zaśczytem tego Zakonu: mądre prace wiecznie szanownym go uczyniły, na co sami nieprzyjaciele przyśtać muszą.

3.

(c) *Anastasius ibid. Frodoardi fragm. Descriptio de post. reg. Longob. Epito. Chron. Cassinens. Anonymi Salernitani paralipomena apud Muratori.*

3.

PODROŻ

Do Francyi. - (d)

753.

Zacharyasz umarł. Astulf panował w Pawii, duma jego Bogiem jego była. Opanowawszy Rawennę, Kommachium, Ferarę, podbiwszy Istrią, wymagał daniny od Rzymu.

Stefan III, z domu zacnego wyniesiony na Stolicę Apostolską po Zacharyaszu, u którego Dworu na Lateranie był zrosł. Stefan wysłał był iednego Pielgrzyma do Pepina Króla Francuzów Ojca Karola Wielkiego, prosząc o wsparcie: Posrednictwo Pepina było nieskuteczne, Astulf nie chciał uwierzyć, aby Francya do broni się wzięła na obronę Papieża.

Papież usiłując zagrzeć gorliwość Rzymian, a do ulitowania szanownego pobu-

(d) Ciż. *Kronika S. Bertina i Fuldy. Murator. l. 3. p. 2.*

pobudzić wszystkie Chrześcianaństwo; Soboty wyznaczył na obchody i Litanie. Sam szedł na czele ludu; bosy, posypany popiołem niosąc starodawny Obraz Zbawiciela. Zawiesił w Kościele Panny MARYI *ad præsepè*; u Krzyża pismo pokoju zerwanego przez Atulfa. Wysłał do niego Opatów Góry Kalsynu i S. Wincentego *de Volturmo*, ale Król odesłał ich do Kłasztorów, zakazawszy widzieć się z Papieżem:

Oto Kopia Listu Stefana do Króla Francuzów.

„ My Piotr Apostoł, cały Kościół
 „ Katolicki Apostolki Rzymki, Głowa
 „ Kościołów wszystkich, i Papież Stefan życzymy Łaski, pokoju i zwycięstwa
 „ stwa Pepinowi, Karolowi, i Karolomanowi, Biskupom, Kapłanom i
 „ Zakonom, Książetom, Hrabiom, Rządom, i ludowi Królestwa Francuzkiego,
 „ go, prosząc o pomoc przeciw Lombardom. Spieszcie się, Spieszcie, S.
 „ Apostoł iakby przytomny, sam was prosi, od was żąda, was poprzysięga,
 „ zaklina, Spieszcie się pomóżcie nam;
 „ aby.

„ aby Kościół nie był szarpany od nieprzyaciół, i żebyście nie dostali się
 „ na kary wieczne. „

Papież acz chory, iednak czternastego Pazdziernika, mężtwem Ducha umocniony, udał się w podróż z Panami i Duchowieństwem wymodź co na Królu Atulfie. Atulf kazał oznaymić Papieżowi, że widzieć się z nim będzie chętnie, ale żeby nic nie wspominał o oddaniu mieśc wziętych, ponieważ nie odda. Papież odpowiedział, że nie może zaniechać spraw ludu Chrześcianańskiego, ani praw Stolcy swoiey. Król nakłonić się iednak nie dał do powrócenia zaboru. Wtedy Papież przy pomocy Ministra Francuskiego u Dworu Pawii, obawiaaci się, żeby nie był poymany od Lombardow, udał się na północ, przebył górę S. Bernarda. Przy wstępie do *Valais* przyięty był od posłańców Króla Francuzkiego (e). Król, Królowa, cały Dwór, Panowie, tysiącami ludzie po wszystkich Prowincyach Królestwa dowiedziawszy się, że Następca Apostolski,

(e) Czytaj Bullę Klemensa II. dla Kłasztoru Rommunster w Szwaycarach. M S C.

stolski, Namieśnik JEZUSA Chrystusa, Naywyższy Kapłan całego Chrześcijaństwa, sędziwy i słaby, prześladowany od nieprzyjaciół w porę ostrej, zimę przebył Alpy, widział pierwszy z Papieżów od początku Chrześcijaństwa, Francją, prosił o pomoc na obronę grobu i dziedzictwa Apostolskiego, hurmem zbiegli się na granice Burgundyi, żeby winne uznanie oddali mu. Na zbliżenie się Papieża Król i Panowie zsiadli z koni. Pepin z ludem wyśpiewującym wprowadził Oycę Świętego do Pałacu *in loco Panticone*. Król przyrzekł z wojskiem pojsść do Włoch, a Papież uczynić go Patrycyuszem Rzymskim; czem Pepin spodziewał się wpływać do obierania głowy Kościoła. Narod Francuzki do broni wziął się. W krótkce uzbrojeni Francuzi przebywszy ciąsniny Alp (é) wkroczyli do Włoch, a Lombardowie przymuszeni byli prosić o pokój. Toż się stało po tem w lat dwa, a Posel Francuzki położył na Stolicy Piotra S. klucze od dwudziestu miast zdobytych. Pepin chciał panować przez Papieża, i utrzymywanym być gromem Religii.

Lm

(é) *Clusæ Longobardorum.*

Lift Stefana do Pepina po drugim zerwaniu pokoju z Lombardami ten był:
 „ My najwyższy Biskup, wszyscy Biskupi, Kapłani, Xiążęta, Hrabiowie,
 „ Starostowie, i Obywatele biednego
 „ Rzymu, życzymy aby Bóg miał w
 „ swej opiece lud Francyi, Królów,
 „ Xiążąt, rokosz jego i naszą, a nigdy
 „ nie doznali nieszczęścia, którego my
 „ doznaiemy w czasie tym, w którym
 „ piszemy. Oby wyrazy listu tego smutnego
 „ obrocić się mogły przed wami
 „ we łzy krwawé! Pokoju już nie mamy.
 „ Cała potęga Króla Lombardów przeszedłszy Toskanią, podeszła pod mury
 „ Rzymu ogniem i mieczem wszystko niszczy. Nie przepuszcza świątosc
 „ ściom, ani Ołtarzom, ani sługom Ołtarza,
 „ gwałci Panny poświęcone Bogu,
 „ i zgwałciwszy orkutnie zabija. Przez
 „ Boga żyjącego, nieopuszczajcie nas,
 „ aby was Bóg nie opuścił, i aby narody
 „ nie mówiły: kędyż są Rzymianie ufający
 „ Niebu, i Męztwu Francuzów? „
 Otoż tym sposobem ocalił Papież Rzym. Niech iak chcą nienawiśni nicują, atoli uznać trzeba, że wielkość duszy, przytomność umysłu, bądź w koronie bądź w przyłbicy, bądź w troykoronie adziwia, i godna chwały.

B2

4.

PODROŻ.

Do Paderbornu. (e)

Roku 799. w Wigilią S. Gregorza, Leo III. Papież, odprawiwszy według zwyczaju Litanie w Kościele tegoż Świętego, udał się do Kościoła S. Wawrzynca, zwanego wtedy *Lucinae aedes*. Nie daleko Klasztoru S. Sylwestra zbrojni uderzyli na Papieża, lud przelekniony rosproszył się, Papież ciężko został zraniony. Synowcowie Adryana poprzedzającego Leona na Papieństwie sprzyśleli się byli na zgubę jego. Szambelan (f) Karola Wielkiego Króla Francuzów i Lombardów, w nocy uprowadził Ojca S. i Leo udał się do Paderbornu w Westfalii, w którym Król dział czynił Saxonii. Przyjęty był, jako Apostoł. Najznakomitsi Prałaci, Lennicy i Radzcy Karola Wielkiego, odprowadzili Papieża do Rzymu. Przyimowany był na moście *ponte molle* od ludu Rzymskiego zgro-

(e) *Anastasius Frodoard, annales de Lambeco & Fuldenses.*

(f) *Cubicularius.*

zgromadzonego pod Chorągiew S. Piotra, od Pań Rzymskich, od Zakonow, od Szkół Francuzkiej, Frizyńskiej, Saskiej, i Lombardzkiej, w krotce przybył Król, a Papież wstąpiwszy na Ambonę, przysięga niewinność swoją utwierdził.

W Wigilią Bożego Narodzenia w zgromadzeniu liczne i wspaniałem Arcybiskupów, Biskupów, Opatów, Kapłanów, Dyakonów, Panów Francuzkich, Rzymskich i Lombardzkich, celebrierząc w Kościele S. Piotra, po Mszy Leo III, jako natchniony Duchem Świętym, Karola Wielkiego koronował i mianował Cesarzem. Kościół napelniony był wołaniem ludu: „szczęście i życie „długie Karolowi Augustowi, ukoronowanemu od Boga, wielkiemu i spokojnemu Cesarzowi Rzymskiemu „a tak we trzyśta dwadziescia cztery lat po upadku za Romulusa Momylla, ręka Papieża podniosła Cesarstwo Rzymskie na zachodzie. Rozciągało się wtedy od Salernu szrodkiem Włoh i Francyi, aż do Katalonii, do Fryzonow, brzegow Eide-ry, Elby, i Unstrutu, do lasow Czeskich, brzegow Raaby, i w Dalmacya. Zaden z Je-

z Jednowładzców nie był w te czasy absolutnym: Papież wolnym był i nabył dla swych następców Miasta i Xięstwa Rzymskiego, z tem wszystkim, co teraz posiadają Papieże, (g)

5.

PODROŻ

Do Kanefsy

1075.

Cesarstwo Francuzkie z Karolem wielkim zgasiło, ponieważ Cesarz ten był sam wszystko, i Kray jego wielkim był z niego. Włochy po jego śmierci chciały mieć Panów dwóch (h) aby żadnego nie miały. Papież pogodzić ich nie mógł, i przeszkodził aby drugi nim nie był. Porządkiem dziesiątego wieku Stolica zachwiała się, nie tak przez kłótnie jako przez niewagę niektórych Papieży. Jan XII. zręczny i odważny, uzbroił Króla

(g) Czytaj list Ludwika Króla do Paschalisz Papieża w roku 816. Obacz D.M. Bouquet.

(h) *Ut unum alterius terrore coerceant.* Gregor. Mon: Chro: fast.

la Niemiec przeciwko Królowi Włoch, a Konstantynopol i Węgry przeciw Królowi Niemieckiemu (i) ale wzrost, upor, i język sam Niemców (Toskanella mówi że z pychy przez nos gadali) ton dawał Włochom, Rzym wyprząsił się więcej nie sadowić na Stolicy Apostolskiej Papieżyów niemiłych Cesarzowi, a Synod złożył Jana XII. z Stolicy, ponieważ takowe było jego pożycie, że ludzi ulży obrażało. Wtedy Król Niemiecki miał adwokacyą Kościoła Rzymskiego. Atoli pod Papieżem Mikołajem II, na zgromadzeniu wszystkich Prałatów miasta i okolic inaczej ustanowiono, to jest, aby po śmierci każdego Papieża, obranie nowego Papieża do samych należało Kardynałów, a tak Stolica Święta nie miała uszczerbku swych Świętych praw, i nie była trymarkiem Laików: nie uchylono jednak prawa dla Henryka Króla Niemieckiego, i następców jego, byle koronowanych od Papieża, Cesarzami; i dodano, aby tego rozporządzenia żaden Papież nie uchylał.

Z wiel-

(i) *Codex Vaticanus Pandulphi Pisani.*

Z wielkim tedy okrzykiem i wesołością ludu Rzymskiego Kardynał Hildebrandi obrany za Papieża i nazwany Grzegorzem VII. Długo Troykoronu zbraśniał się: Lecz Kardynał Hugo Kandydus opowiedziawszy Mu, że lud Rzymski zaufany w nim, że w niebezpieczeństwach obronił Kościół, innego nie chciał mieć Papieżem, a lubo zalewał się łzami Hildebrand rożnych sposobow zażywając, żeby nie był Papieżem, iednak mimo zbraniania się ogłoszono go Naywyższym Biskupem. Prosił Henryka IV. Cesarza, aby swoim wstawieniem się uwolnił go od Papieństwa, ale Cesarz znał dobrze Hildebranda rozum, i ukochał go dla pokory. (i)

Grzegorz VII. urodził się w Toskanii, wychowany w Rzymie: młodym będąc Henryka III. znał Dwor dobrze, i zacnych Prałatow Francyi. (k) Miał stateczność bohatera, roztropność Senatora, gorliwość Proroka: ofiary na siebie, cały w sobie, czuł, gdy Cesarza ucie-

(i) *Gesta Pontificum Card. Nicolai.*

(k) *Życie Grzegorza VII. przez Pawła Bernried.*

uciechy odwozili od starania o Cesarstwo. Lud Rzymski uważając Grzegorza stałość, mężność, zawsze stronę jego utrzymywał, a Mnisi u których zrosł jeszcze mocniej: Cesarz zaś znienawidzony, uyrzał bunt lenników na siebie, przyjaciele go opuścili, i dzieci nawet jego. Chciał się bronić wcykiem z Niemców złożonem, Grzegorz zaś panować nad Narodami wszystkimi idąc za maxymami Rzymskimi.

W krotce po wstąpieniu na Stolicę swą wydał dekret przeciwko Symonii czyli Świętokupstwu, i nierzodom Kapłanow. W ten czas wpada się w Symonię kiedy się kupuje od Laika prezentę na Beneficium. Za czasow Apostolskich Symon niektory, chciał nabydź mocy czynienia cudow za pieniądze. Małżeństwo Duchownych zwano nierządem.

Dusza według zdania Starodawnych Filozofow jest wypadem światłości wieczney, ciało rzecz materyalna w ktorej iak w więzieniu zostaje dusza: (l) tak Orfe-

(l) *Plato in Cratylo.*

Orfeusz mówił, takiego zdania był Plato, takiego Mędrca zachodni, i Oycowie Święci tegoż trzymali się zdania. Kontemplacya czyli Bogomyślność zdawała się im, że może dużą ludzką w Ocean światła Istoty Boskiej znowu wprowadzić. Byli Anachoretowie i Mnisi przed Chrześcijaństwem zjawieniem się. Powzięto nienawisć krzywdzącą przeciw ciążu, które Bóg dał jako za instrument, którego skład tysięcy wyobrażeń być powinien wchodem, poki inny układ urzędny nie odłączy skłonności, które nam są jednakowe ze zwierzętami Ale bądź jak jest. Bezcieśność uznano zażądaniem dla ludzi na życie duchowne udających się, ponieważ było stosownem do ich powołania, żeby nie uwodzili się skłonnościami materialnymi. Atoli to było tylko radą, a gdy wysokość tej rady była nad pojęcie pospolite, wielu zerwało się Kapłanów. Grzegorz VII. radę uczynił prawem, a tak trzeba było, bo na to był czas takowy..

Świat mieszkalny wtedy na dwie części podzielony, dwojakiego słuchał prawa, od brzegów Gangesu, aż do Tagu, od

od piaszczystej Nubii, aż do wierzchołku Uralu, panował Alkoran, mała część Europy Ewangelii trzymała się. Pod chorągwią fałszywego Proroka setne tysięcy ludu zgromadzały się, zahartowanego pożyciem pasterkiem, zagranego upałem słońca i gorliwością czci, która podlegała namiętności, i pamięcią świeżą niezmiernych zdobycz. U nich był skład umiejętności i sztuk, podobno wspanialszy mieli umysł nad nas. Obrońcami zaś Ewangelii były narody grube, ludzie nie znający kształcenia dowcipu, Xiążęta różniący się między sobą dla interesu, nie znający sztuki wojennej, umysły niewolnicze formy rządu, dusze że tak wyrażę, złodowacia od zimna północnego. Chrześcijaństwo potrzebowało centrum mieć i miejsce powszechné.

Cesarz miał nim być. Niemcy i Lombardya, nadgroda zwycięstw Poprzedników drząc słuchała go, Xiążęta w Cesarstwie służyli mu za namiestników. Dunczykowie lękali się go, Czechowie, Węgry, mieli od niego prawa i Xiążąt nadanych, Królestwo Burgundyi
podbił

podbite. Cesarz złączywszy się z Normannami Angielskimi, mógłby był straszanego Króla mieszkającego w Paryżu na gruzach tronu Karola Wielkiego zniszczyć.

Cesarz mógł włożyć jarzmo swe, Europa potrzebowała duszy. Prawo to jest odwieczne, że broń nie może ludzi wygubić ani ich zdań, ale tylko ich uciśnąć i utrafić ciała: i nie zdoła ani ożywić, ani oświecić.

W Niemczech kowano kaydany dla zachodu, ale Sędziwy Papież, Boga była w tem wola, ale Sędziwy naywyższy Biskup, wycieńczony chorobami, więziony, prześladowany, z miejsca na miejsce uchylający się, bez broni, bez pieniędzy, ledwie jednego miasta będący Panem, samego rozumu swego mocą, umiał stać się Panem własnym zdaniem i sercami wszelkich Narodów Chrześcijańskich, ożywić je, i ogłosić Królom całej Europy: aż dotąd panować macie.

Ułożył i utrzymał społeczność umysłów, która oparła się zbroyney władzy złą-

złączeniem poprzedniczem całego Duchowieństwa i Stanów Zakonnych pod władzę Stolicy Apostolskiej. Potępił Symonię, aby Xięża swej Zwierzchności bali się i od niey oczekiwali ządań swych uszczenia: nakazał Xiężom bezżeństwo aby byli sami w sobie: Oyciec familii zostali po części w swoich dzieciach; rzadko się trafia żeby Osoby zamężne i ich Małżonkowie nie żyli dla chwały i interesu swej familii, a tak rozdwojeni są między doczesnością świata i Bogiem. Dosyć jest takowych, którzy pamiętki innej życia swego nie uczynili, nad tę, że zostawili dzieci, które bywają zaklą imienia. Trzeba więc było, żeby Kapłani innej nie mieli Matki nad Kościół, innego Oycę nad Głowę widzialną jego, byli w Kościele dla Kościoła, a wszyscy byli w Hierarchii i ją składali. Wielcy i zacni ludzie żyli w bezżeństwie sami na siebie to prawo wkładając, a Papież włożył na wszystkich, toż prawo, Xięży. (1)

Pisza

(1) *Sunt Eunuchi qui facti sunt ab hominibus, & sunt Eunuchi qui se ipsos castraverunt propter Regnum Caelorum. Matt. 19.*

Piszą ze r. 1056. Anzelm Biskup Luceński (1) sławny z Kazań zazdroszcząc uczonym Xieżom Medyolańskim, ułożył ich zgubę przybrawszy sobie Landulfa i Aryalda. Landulf był dumny, Aryald nie lubił żeńskiej płci a obydwu wymownemi. Xieża Medyolańscy zomaci byli, nieprzyjaciele ich opowiadali i wielbili bezżeństwo. Nadaremnie im odpowiadano, że czystość jest dar do wolny Dawcy natury. Aryald utrzymywał małżeństwo duchowne uczynione z Kościołem, miał lud za sobą: Katedra S. Ambrożego została teatrem sprzyczek krwawych.

Stefan V. Papież nie wiedział o tem, ale go Hildebrand będąc jeszcze Kardynałem uwiadomił. W krotce Biskup Lucenki zostawszy Papieżem (Alexander II) zlecił Erlembaldowi Kawalerowi aby poszukiwał zabójstwa Aryalda i był na czele partyi bezżeńkiej. Kawaler pozyskiwał młodych chwalać ich obiecując im, i dary rozdając, a tak uczynił konfederacya, aby osadzić na Stolicy Ambrożego Świętego, zawsze przy.

(1) *Arnulph. Mediol. Histor. sui temporis.*

przychylnych Dworowi Rzymskiemu, opanował włosci należące do Arcybiskupstwa pod pozorem bronięcia ich. Za Papieżowania Grzegorza VII. został Hatton Arcybiskupem, potwierdzony od Grzegorza VII. przeciwko woli Henryka IV. a Arcybiskup wtedy ustanowił bezżeństwo i zabronił Symonii.

Cesarz utrzymywał za prawo dziedziczne należące do siebie, Inwestyturę, był za nim Moguntki i Konstancyeński Biskupi. Podano punkta do ugody, lecz statecznie Papież one odrzucił. O te czasy Rudolf de Rhinfeld, Xieże Szwabii, i jego związkowy, Bertold de Zeringen, Xieże Karyntyi, uzbroili Niemców. Cesarz zabawny był wojną Saska. Cesarstwo rozdzieliło się, lecz Henryk był niewzruszony, kazał wykląć i złożyć Papieża właśnie iakby Oyciec powszechny miał być zawisły od Króla, albo Cesarza.

Papież ze sto dzieściciu Biskupami odprawował Koncyljum w Rzymie. Starosta Rzymski Senatorowie, i Kawalerowie straż trzymali. Posła Cesarzkiego propo-

propozycja podburzyła wszystkich i rozgniewała, rzucili się nań, lecz Papież go ocalił. a obrociwszy się do swych przyjaciół rzekł: „łączcie roztropność wę-
 „żów z prostością gołębią. Nieprzy-
 „iaciel Boga idzie na przeciwko nam
 „zbrojno, czas już abysmy wzięli się
 „do miecza zemsty. „Wyklął Arcybi-
 „skupa Moguntkiego odszczepiającego
 Niemcy, i tych wszystkich, którzyby na
 zdradzie stali Apostolskiej Stolicy; iako
 też dekret podpisujących Wormski: na
 ostatek pełnomocną swą władzą Henry-
 ryka ogłosił za spadłego z tronu, mo-
 wiąc: „ten który uderza na honor Ko-
 „ścioła, powinien swoy utracić: „U-
 brany w znaki godności swojej przy-
 zwoite, na czele stanąwszy Koncyljum,
 obrociwszy się ku S. Piotrowi rzekł. „
 „Utrzymuy sługę twego o Xiąże Apo-
 „stolow, naucz Narody, że możeż na
 „Niebie i Ziemi związać i rozwiązać,
 „że ty daiesz Cesarstwa Królestwa i
 „wszelkie wielkości, których ludzie
 „pragną. „Witawiającym się za Cesa-
 „rzem odpowiedział „dam mu pokoy,
 „jeżeli podda się Bogu. „Potem listy do
 „Xiążąt Niemieckich rozpisał. Niemcy
 były

były w zawieszeniu, wyklęty wszy-
 stkiegoby postradał, gdyby w roku nie
 była zdjeta z niego klątwa. Xiążęta ra-
 radzili Cesarzowi, żeby się upokorzył,
 obiecując mu, że uproszą Papieża aby
 do nich raczył przyjechać.

Atoli Henryk wolał szukać rozgrze-
 fzenia swego we Włoszech, bał się albo-
 wiem, żeby przytomność Papieża na
 Seymie nieprzychylnym sobie, iako-
 wey nie była przyczyną dla niego nie-
 pomysłności. Przejazdy były osadzo-
 ne ludźmi nieprzyjaznych Xiążąt, a zi-
 my pora trudniejszemi czyniła. Adley-
 da de Suze Margrabina Pedemontu (iey
 to winien Dom Sabaudzki za Turyn)
 zastała Cesarza przy Lemano; Henryk
 przebył górę Cenis, a Oyciec Święty
 przybył do Kanofsy. Zamek ten mo-
 cny z samego położenia i uzbroienia ia-
 kie mogło być w owe czasy najlepsze,
 był obszernych majątności Hrabiny
 Mechtyldy d' Est, dziedzictwem.

Wszystkim wiadomo, że Król Nie-
 miec, Lombardów, i Burgundczyków,
 odziany włosiennicą (m) czekał trzy dni
 C i trzy

(m) laneis.

i trzy nocy w miesiącu Lutym przed zamkiem Kanossa odpuszczenia swego przewinienia. Naostatek przyrzekł, że w czasie wyznaczonym od Papieża, postąpi sobie według rady, albo wyroku Jego z Panami tak Duchownemi iako i świeckimi Królestwa Niemieckiego, uczynionego; że Papieżowi, Posłomiego i Dworowi, wolne da przeyscie przez swé Kraie Niemieckie.

Takim to był Gregorz! Duchowieństwo słabe w swoim rosproszeniu, miało w nim swé centrum: wiele tysięcy ludzi bez inney mocy nad cnoty i słowa, było wyniesionych do rzędu świętego. Ten sam Papież Niemcom przywrócił cię wolności, bo byli w poddaństwie od złobyczy Francuzów. Iest dziedzictwa władza takowa, która bronią nabyta zdaje się bydz niezawodna lecz Grzegorz umiał przemodz. Iest i inna władza, którą sentymenta sił duży i wyższosc rozumu dadz może każdemu, i ta była właściwa Grzegorzowi V I. takową nadał Prątkom, Xiążętom Cesarstwa. Dwóch czy trzech ludzi nienawidzi tego Papieża, wszyscy zaś z podziwieniem wpatrując się w niego, uznają co człowiek może nad fortuną, co cnota nad majątek.

6.

P O D R O Ż

Do Francyi, Wenecyi (n)

1159. --- 1177.

Osmego roku Panowania Fryderyka I. Cesarza, Kardynali rozdwoili się w obieraniu Papieża. Fryderyk młody, żwawypędny, i przemyślny, rozdwoionych wezwał do Koncylium z Biskupów siedmiu Narodów zgromadzonego od siebie. Kardynali ci, którzy obrali Alexandra III. napisali do Cesarza z podziwieniem szanownem, zadosyć uczynić woli Jego gotowemi będąc, ale dodali, że Papież głowa Kościoła może sam tylko zwoływać Koncylium. To przeczytawszy Fryderyk uchylił się od Alexandra, i strony chwycił się Oktawiana nazwanego Wiktorem, Alexander wyklął go *in Cena Domini*: potym uchodząc od żołnierzy Niemieckich rozłożonych po Kraiu Jego, przybył do Montpellier, Francuzi, Arabowie nawet przyjęli Papieża według godności iego.

C2

Wtedy

(n) Nicol. Arragon --- Pondulph. kisan. Gui-
do Lemovicens.

Wtedy Włochy były uciemiezane od sławnych fakcyi Gibellinów przychilnych Cesarzowi, i Gwelfow obita-ających za Stolicą Świętą. Rozmaité miaſta czuiąc ſię mocnemi aby ſię wy-wnieſły na Rzeczypoſpolitę, były Gwelfami, przywiazaly ſię do Papieży, bo ſię bały Niemców. Wyższa Szlachta uciemiezająca niższych była za Cesarzem. Miaſta dawné nie mogąc ſcierpieć, że nowsze od nich bardziey wzrosły nad nie, chwyciły ſię ſtrony Cesarza, a gdy im powinęła ſię noga, zazdrość przemieniła ſię w miłość i pólną wolność. Nie było doliny między Alpami (n) ani podobno wſi w całych Włozech, któraby nie była rozdwojona. Familie tak ſię zawasniły na ſiebie, że przeciąg lat ſześciuſet nie mógł ich pogodzić.

Z tem wſzytkiem Fryderyk uſo-żył widzieć ſię z Królem Francuzkim dla zakończenia rozdwoienia Papieży, Kardynał Mikołaj Arragon piſze, że Fryderyk był najmocniejszy z Cesa-
rzów,

(c) *Traktat doliny Lewentyńskiej z Kan-tonami Ury, Underwald r. 1403. MSC. toż o Ury i Wallietelinie.*

rzów, ale i nayprzewrotniejszy Ludwik VII. zaś miał niewinność galebia (o) Widzieli ſię w Dywionie. Z Cesarzem był Oktawian, Królowie Czeſki, Duńſki, Xiążęta Niemieccy, i wielu Kawalerów. Alexander wymówił ſię iż bydź nie mógł, lecz Cezarz odezwał ſię, że czekając przybycia Alexandra, trzymać będzie Króla Francuzkiego w areſcie. W krótcie odebrano wiadomość o wielkim uzbrojaniu ſię Króla Angielſkiego za Alexandrem, i o Węgrów po-wſtaniu przeciwko Cesarzowi. Wtedy Cesarz ogłoſił, że gdy Biſkup Rzymſkiego Cesarstwa ſą urodzonymi Sędziami Biſkupów Rzymu, ſpodziewa ſię że Fran-cuzy poydą za ich Sentencyą, a poyſdź powinni. Na co uśmiechając ſię odpo-wiedział Ludwik „Kiedy JEZUS Chry-ſtus, rozkazał S. Piotrowi rządzić „owczarnią ſwoją, Król Francuzkinie „był z niéy wyłączony: to rzekłszy wyszedł. Alexander na proſby i nalega-nie Rzeczypoſpolitych Włoſkich, podał ſię bydź na ich czele.

W prze-

(o) *Tento sam dziedziczkę Guenney oddał od ſiebie, że pokochała ſię w Turczynie.*

W przeciagu czternastu lat w Europie Obywatele miażdżąc się z Szlachtą, Włochy z Niemcami, miłośnicy Ojczyzny ze zbrojnymi, narodowa gorliwość z panowaniem obcym. Róiami ludzie zbrojni przebywszy Alpy rozeszli się po Włoszech. Doświadczenie oświeciło Obywatelów. Nadaremnie Cesarz namawiał Papieża do negocyacji prywatney, nadaremnie żądał i przyjmował potęstwę. Alexander utrzymywał stronę Rzeczypospolitych.

Po przegranej swej na płaszczyznach Lignano Cesarz (6) prosił o pokój. Papież mu kazał powiedzieć „ że „ za szczęście poczytałby dla siebie wiel- „ kie, gdyby raczył najpierwszy z Monarchów pokój mu ofiarować, lecz nie „ mogąc go przyjąć bez swych sprzymierzeńców, iedzie do Lombardyi, „ ponieważ ciężkoby było układać in- „ teresa w obcym nie w ich Kraiu: „ wsiadł na okręt w porcie Wieste. Słowacy mieszkający na tęj wyspie, i na brzegach Dalmacyi oświadczaali ufano-

wanie

(6) *Kalendarium Romanum Mediolan. Illustratori t. 2. p. 2.*

wanie winne Papieżowi, którego pierwszy raz widzieli w swym Kraiu, na Ryalcie przyjmowany był od Doży Weneckiego Patriarchy, i całej Szlachty w wspaniałych swych gondolach. Cesarz odstąpił od mocnych swych lenników musiał uznać Alexandra za Papieża. Papież otoczony Kardynałami, usiadł przed drzwiami wielkimi Kościoła S. Marka w Wenecyi. Tam Fryderyk Barbarossa podestawszy pod swe kolana płaszcz, ucałował nogi Papieża, Papież go obłapił, a Cesarz zaprowadziwszy Papieża przed wielki Ołtarz odebrał od niego błogosławieństwo Bayka wielka, żeby miał Papież nogą swą deptać głowę Cesarza. Alexander nie był fanatykiem, był wyborney edukacyi, wiedział co się należy godności, na której zostawał, i co należało godności swego przeciwnika. Nie dopuścił nawet żeby Cesarz prowadził pod nim konia. Na rozmowie dnia następującego względem interesów publicznych, użył słów nie raz wychwalaących męstwo Fryderyka.

Traktatem tym Rzeczypospolite
Gwel-

Gwelfów umocowane, zaczęły grubiaństwo oddalać Oyców swych umiejętności, naukami i rękodzielami, jako też i obyczajnością. Obywatele ich czułem bydź zaczawszy na to co jest dobrem i pięknem, w społeczność z sobą weszły. Miasta te nauczyły nas urządzić interesa z obcemi, i rządu publicznego, Dowcip ich, żegluga, jedna część świata do drugiej zbliżyły. Oné najpierwsze fabryki założyły, i nauczyły zamiany towarów a tak były planem dla miast Cesarzkich wolnych.

Winny wszystko Alexandrowi Papieżowi, trzeba żeby miły dla siebie głowę czyli Rządę, ale nie w szyszaku, żeby w pomyślności swey mogły ich niewolnikami swemi uczynić i zniszczyć. Dwór Rzymski zawsze był roztropany i stały, jego żołnierze nigdy nie byli grotem, Panowanie jego doczesne słabe i chwiejące się, ale gdy właściwe panowanie jego nie jest z tego świata, jako jest niewidzialne i nieprzystępne, panuje nad samemi rozumami, i nie może bydź zwyciężone. Berła się kruszą, brońie łamają się, mężne ręce bohaterów w proch się rozsypują, ale to co jest wyrysowane na śercach trwa na wieki.

7.

PODROŻ.

Do Lyonu czyli Lugdunu.

1244.

Cesarz Fryderyk II. wyrownywał w bohaterstwie dziadowi swemu tegoż imienia, żaden z poprzedzających Cesarzów, nie był nad niego oświecniejszy: rozum jego był nad wiek ów w którym żył, w ślecz szedł mniemaniom, których jeszcze niektórzy trzymają się, Dwór Jego był najsławniejszy i najrozsławniejszy ze wszystkich Dworów. (p) Wszelkie jego wyprawy były osobliwsze, długo po śmierci Jego Imię jegoż było szanowane na wchodzie, (q) a na zachodzie wątpiono czy Fryderyk mógł umrzeć, czy nie był oną tajemniczą osobą, opowiedzianą przez Apostołów, która miała się wynosić nad Boga Chrześcian przy dokonczeniu świata. Nauczyciele prawa Rzymskiego, sam tylko ten zbiór umięający, w którym ledwie wzmianka o Papieżu, przeczytywali wszystko Cesarzowi. Uzbroiony całą mocą Niemiec, Sycy-

(p) Boccace w Dekameronie; (q) Joinville.

Sycylii, Neapolu, partyi Gibellinow, uzbrojony dowcipem, biegłością, przeniknieniem, stałością, roztropnością, męstwem niewzruszonem Fryderyk wydał wojnę Papieżom wygnanym z Rzymu, i z dóbr Kościelnych оголоconym.

Mogąc wszystko co chciał, odważył się przeciw wszystkiemu przeciw Kościołowi. A tak, Kościoły były zburzone, naczynia poświęcone użyte do kuchni; popioły Świętych z trumien wyrzucone, kości Świętych rozrzucone po ulicach: Duchowni w kaydany okuci, innym oczy wylupione, a inni z Kraju wypędzeni, albo spaleni, albo zamordowani. Grałowie Baronowie partyi Gwelfów katowani i zabijani, jedni w więzieniu sromotnym głodem umęczeni, drudzy od robactwa roztoczeni. (r) Miała w perzynę obrocone. Ecelin zięć Cesarza dwanaście tysięcy Obywatelów Padewskich, na Amfiteatrze Werony głodem i ogniem zgładził. (s)

Ani

(r) *Mikot. Arragon. Mikotay de Curbio. Życie Innoc. IV.*

(s) *Storia de gli Eccelini Balsano 1779.*

Ani Klasztorów przepuszczono: Góra Kastyńska była odarta. Zakonnice rozdane, dobra Templaryszów, i S. Jana Kawalerów przez Cesarzkich opasowane. W szród nocy żołnierze przypadali do Klasztorów dopominając się kluczków. Zakonnicy przywykli od nędzy do spokoyności, nie znając ani świata interesów ani broni, nie mając innej zapory nad nabożeństwo, pokazywali przywileje Cesarzów, Królów, Papieżów, ocalające ich samotność. Przypominali Przodków Cesarza i od nich nadane dobra, mówiąc: „te są twierdzą spokoyności, umocowaniem między Cesarzem i ludem, utwierdzeniem umów, poddanych z Monarchą”. Ale żołnierze wyłamawszy forty, groźnie opowiadali gniew Cesarza na kosztowną i nby dumną gnuśność Mnichów, i rozkaz jego, że by swe pieniądze oddał mu na obronę Kraju. Nadaremnie przekładali Zakonnicy, że Cesarz to bracie powinien co jest Cesarzkiego, że szczodroblwość dawnych Szlachty wystawiła i uposażyła większą Klasztorów część, aby były dla ludzi ichyleniem, w któremby pilnowali czci Boga, i nauk; a gdy Przodkowie w linii Fryde-

Fryderyka do tego się nie przyłożyli, więc majątki Klasztorne albo do tych którym dane należą, albo do potomków fundatorów. Żałowano Zakonnice ubolewając nad niemi, że dziedzictwo ich podzielone między braci, i stracone Klastory ich zdawały się jeżeli kiedy to wtedy naysposobniejszemi, iako w wieku w wojnach będącym, ponieważ że i nierzy bardzo wielu żenić się nie myślało. Z tem wszystkim zgwałcenie praw własności, iako przypieczetowanie despotycznego rządu Fryderyka II. zdawało się być przemilające: woyska jego naysposobniejszemu ale naysposobniejszemu dla niego samego, ponieważ nauczyły się od niego że wolno mocniejszemu co chcieć czynić, a w ten czas lekko się stała przeciw nieprzyjacielowi, wiedząc że Pan ich jest niesprawiedliwy, i nie wspierany od Boga woysk. A tak użyte sposoby od nieprzyjaciół przywróciły siłom równowagę, wojny, nieczęśćcia, tylko uciemniały ludzi. Mnisi przywrócili uprawę ziemi na gruzach miał Włoskich, lasy Alp wykarczowali, błota Niemieckie osuszili, obyczajność do Narodów grubych wnieśli, mieszkańców Europy

ropy do obcowania z sobą przywiedli (s) pasterał (pokoynego) Prałata nie tak ciężki iak berło. Bogaństwa Duchownych były nakształt składu, Królów niemi wspomagali: podczas wojen zjadliwych. Religia zawsze część stanu obroniła. Fryderyk uciemniał tę Klasę ludzi, (które można było zdrożności naprawić): zatrzwał wszelkie ustawy i prawa ubezpieczające chłopów w chałupie, mieszczanina w kamienicy, Króla na tronie, iako też i Zakonnika w Klastorze, dla tego tylko, żeby miał chwałę Fryderyk iż śnił.

Pośród takowych zamieszkań, zagnanego urodzenia Genuńczyk z domu di Lavagna wyniesiony na Stolicę Apostolską nazwany Innocenty IV. natychmiast uiechał do Francji, niespodziewając się pomyslnego zawarcia pokoju, po ki w ręku byłoby Cesarza dobra Kościoła. Papież ten roztropnością swoją w różne Kraie wpływał. W Norwegii sprzeczkę o następstwie tronu uspokoił: iednego

(s) Kiedy Lutsanczykowie chcieli mieć owoce, ścinali drzewo i zrywali owoce. Duch Prawa: Xie: 5. rozdz. 13.

dnego z Carow ukoronował: opowiadać kazał wiarę w Inflantach, Prusach, Litwie: wysłał Posłów do Sultana Kogni, do Wodza Machometanow, i Wielkiego Chana Mogolu: zwołał Koncylium do Lugdunu. Tam Fryderyk II. był oskarżony przed Oycami Soboru, przed Cesarzem Konstantynopolskim, Posłami Francyi, Hiszpanii, Anglii i wielu Xiążąt i Panów tak Duchownych iako i Świeckich Niemieckiego Cesarstwa, że wolności i przywileje Kościoła nadwodził, że usiłował zniszczyć Religiją Chrześcijańską, poczytuiać Moyżesza, JEZUSA Chrystusa, i Mahometa za oszustów (t). Więc Fryderykowi odebrano berta nayuroczyściey, według dawnych przykłałów. Większa tedy część Cesarstwa odstąpiła go: Królowie obranemi byli od Xiążąt na gruzach władzy Cesarzkiej. (u)

W podróży swojej do Lugdunu Papież użył wiele przykrości i niebezpieczeństwa na morzu i ziemi od nieprzyjaciół, iako też zimna wielkiego w listopadzie przebywając Alpy. Lecz mę-

(t) *Trofatores Patrz w Tschoudym.*

(u) *Curbio. Concil: Lugd.*

stwo jego wszystko pokonało. Europa dla niego nie wystarczała, chciał zostać duszą Azji. Zaniechał bronić miast swych, o skarby niedbał (wydał dwakroć sto tysięcy grzywien srebra stawiając się przeciw Cesarzowi) (w) sam o sobie zapomniiał, bo cały się na to wydał, aby rozszerzył, i umocnił niewidome złączenie się dusz wiernych wszystkich z Stolicą Apostolską. A tak Dom dawno pogromy Hohenstaufen, najsilniejszy z między Cesarzów, z wszystką swoją potęgą przodków, upadł i skruszony został od Innocentego uciekającego.

Niegdyś Węgry, Czechy, Polska, Dania, Francya, Burgundya, Włochy, doznały potęgi Cesarzów Niemieckich, Sędziów Europy, kiedy Xiążęta i Obywatele Niemieckiego Cesarstwa w jednakowemże byli poddaństwie niewolniczym. Potym zrobiło się wladztwo wielu Panów i miast, Niemiecki Kray został wolnym, sąsiedzi w spokojności. Każdy Xiąże, każdy lud Niemiecki odważył się być wielkim sam z siebie. Nie było już więcej wszystko zamknięte

(w) *Curbio.*

knigie w jednym mieście stołecznem, ani pochłonywane w nim: Każda Prowincya, jedno albo kilka miała miast, które zachęcały się na wzajem do uprawy, i były miejscami dowcipu, czyli indusdryi. Dobra, honor i życie Obywatelów nie zawisły więcey od władzy dowolney Pana, którego nigdy nie widywano, który chociażby Tytusem był, nie mógłby wszystkich wysłuchać, a Rządcy imieniem jego dla siebie rządzili Prowincyami. Niemcy już więcey nie miały niezależności prawa ogólne przyjmować, każda Prowincya miała swoje stosowne do swych potrzeb. Cesarze nie mieszkali więcey w Rzymie niewolnikami swej straży i ofiarami łakomstwa półków rozhułkanych; Panowanie i życie zostało ubezpieczone interesem powszechnym: Xiążąt Cesarstwa: Interes Europy ubezpiecza wolność Rzeszy, ponieważ ta ustawa ubezpiecza wolność Europy.

Grzegorz, Alexander, Innocenty bieg wylewu na tą ziemię, zatamowali. Ręce ich Oycowskie z jednej strony wystawiły Dom Hierarchii, z drugiej wolno-

wolność dla wszystkich Stanów. Bez tey Rzym za jednym zamachem zginałby, bez tamtey ktożby zdołał natchnąć jednym Duchem wszystkie Narody? Znieś Papieża, a Kościół byłby wojskiem, które nie miałoby Jenerała. Moguncya, Trewir, Kolonia, i Kapituły uczułyby swój cios. Znieś Hierarchią, a Europa, byłaby pozbawiona z tego co utrzymuje iey mocno i zawsze interes powszechny.

Ist więc Ołtarzem aby mieli schylenie przeciwko zapalczywości Królów, jest tronem przeciwko zdrożności Kapłanów: dobro, dobro powszechne zawisło od tey szródwagi.

Kiedyby świat drżał pod potęgą dowolną Sukcelsorów Cezara, do czegoż przymuszeni byliby nieszczęśliwi, uciemiężeni? co by mieli czynić Obywatele? Oto, naśladować Katona.

Zakończenie.

Monarchowie mają władzę mieczową, Kościół jest władza moralna. Żeby była szródwaga, potrzebne było centrum:
D zjedno-

zjednoczenie się daie siły. Bez Papieża, bez Arcybiskupow, bez Jenerałow Zakonnych, byłoby zgromadzenie bez ładu, bez porządku. Potrzebne są wolności, uprzywilejowania; ktoż bowiem odważyłby się mówić do Jednowładzcy. Ty *Monarcho umrzysz!* (x) Jako Kościół nieczem nie robi, tak i bać go się nie powinien. Trzeba wspaniałości w obrządkach czci Boga, okazałość ią wpaia, lecz bogaństwa zazdrość rodzą; lepiej panować nad sercami tych, którzy one posiadają.

Cesarze Rzymscy gdy byli razem naywyższymi Kapłanami, wtedy na świecie ludzi ubywało co raz więcej, uciemiężeni, upodleni, jęczeli w niewolniczych kайдanach.

Kawalek.

Z Listu względem owego *Co jest Papież* drukowanego w Wiedniu.

Papież mówią jest tylko Biskupem, tak mówić, jest, co i mówić, że Marya Teresa jest tylko Hrabina Habsburska. =
Wie.

(x) *Władza Duchownych przyzwolitą jest w Monarchii zwłaszcza dążącej do despotyzmu.* Monteskiusz.

Wiemy nazwisko Papieża tego, który pierwszy koronował Karola Wielkiego na Cesarstwo, ale któryż Cesarz zrobił pierwszego Papieża? =

Papież jest Biskupem, ale jest także naywyższym Biskupem, *Wielkim Kalifem Zachodnim* (y) On wypolerował, i rządził młodzież Państw rodzących się.

Kiedy prosi aby Duchowieństwu nie wydzierać funduszow dawną polsefsyą umocowanych, kiedy prosi, aby szanowany i nienadwerężany był związek iednoczący Kościół z Głową, kiedy odzywa się i doświadcza, czy też głos jego będzie uważany iako Oycą powszechnego, posród szczęku broni wieku terażniejszego, Papież, który tylko błogosławi, i nie jest srożącym się, jest iednak centrum życzeń i uszanowania, które milliony ludzi mu oddają, szanują go ukoronowane głowy iako Namieśtnika Bogaczłowieka, siedząc na Stolicy widzi od Cezara czasów, aż do Rudolfa Habsburczyka, przez siedmnaście set

(y) *Abulfeda Xiążę Syryi r. 1321. w Geografii swojej tak nazywa Papieża.*

ścieset lat, flami narody mocné z swemi
 bohatyrami podnoszące się, świecące, i
 zgaśnione, i jest Rządca naydawniey-
 szego ze wszystkich Mocarstw Europy.

Kiedy Cezar; zawoiował Gallia,
 załakł Anglią, Niemcy, Pont-Euxyn,
 zwyciężył w Hiszpanii, Grecyi, Afryce,
 Egypcie, podbił Rzym i świat, átego do-
 kazał, czego drudzy aniby śmieli pra-
 gnać: Cycero czekał w przedpokoiu je-
 go, chcąc z nim mówić. Cezar dowie-
 dziawszy się o tem, zawołał: Jakże się
 mám spodziewać, aby ulegano wielko-
 ści moiej, gdy taki człowiek musiał cze-
 kać przed memi drzwiami! (z)

(z) *Cicero ad Atticum. Epist. Lib. XIV. 2.*

Omyłki.

K. 5. w. 23. Siedmiogornie *popraw* Sie-
 dmiogórne. 8. 3. Monfelico Montefe-
 lice, 12---15. wyjechał wjechał 17--
 17 18. obawiaiaći obawiając. 28. 19.
 ruzumu rozumu.





